

5 mln

zł kosztować będzie ogólnopolska promocja województwa śląskiego „Śląskie. Pozytywna Energia”.
CZYTAJ • STRONA 8

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 12
2009

KATOWICE
25.03.2009

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosc-kat.pl



Leszek Warda: Pracodawca nie uwzględnił naszych propozycji, korzystnych dla załogi

NA JEDEN TEMAT • STRONA 3

Wystawę „Oczy i uszy bezpieki”, ujawniającą metody inwigilacji SB, od środy w Katowicach

REGION • STRONA 8



PRACOWNICY SĄDÓW WALCZĄ O SWOJE

Działają tylko w kilku sądach w regionie, a już planują stworzenie ogólnopolskiej reprezentacji

Pracownicy administracji sądowej narzekają na coraz trudniejsze warunki pracy i niskie zarobki. Kontrowersje w tym środowisku wzbudza zwłaszcza obowiązek ukończenia studiów wyższych.

W niektórych sądach przy przyznawaniu podwyżek już dochodzi do dyskryminacji osób, które nie podjęły jeszcze nauki, mimo że ustawodawca przewidział kilka lat na spełnienie tego obowiązku. Najnowsze propozycje zmian w ustawie o pracownikach sądów i prokuratury też nasuwają wiele wątpliwości, zwłaszcza jeśli chodzi o zasady przyznawania premii i nagród jubileuszowych.

– Wciąż jesteśmy za słabo zorganizowani. Wszyscy narzekają, ale ulegają powszechnemu przeświadczeniu, że nie wolno nam się zrzekać – mówi Edyta Odyjas, przewodnicząca Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników



– Usłyszeliśmy, że każdy powinien znać swoje miejsce w szeregu i nie wychylać się – mówi Agnieszka Olszewska

Jesteśmy za słabo zorganizowani – przyznają związkowcy z sądów

Sądów. – Gdybyśmy stanowili taką siłę, jak związkowcy z urzędów skarbowych, moglibyśmy doprowadzić do rozmów w ministerstwie.

MKKNSZZ „Solidarność” Pracowników Sądów istnieje od ponad roku. Udało się w niej skupić kilka komisji zakładowych działających

w śląskich sądach. Do istnienia tych komisji wciąż najtrudniej przekonać pracodawców. W większości sądów dialog praktycznie nie istnieje.

– Wiele razy powtarzaliśmy, że jesteśmy po to żeby wspólnie rozwiązywać prob-

lemy. Jedyna odpowiedź, jaką usłyszeliśmy to taka, że każdy powinien znać swoje miejsce w szeregu – mówi Agnieszka Olszewska przewodnicząca „Solidarności” w Sądzie Rejonowym w Jaworznie.

WIĘCEJ • STRONA 4

GÓRNICCTWO

Będzie strajk generalny w Kompanii

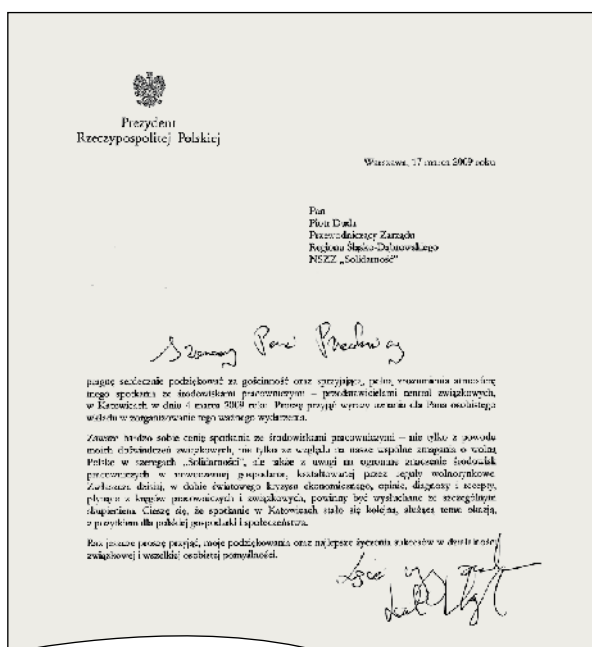
Nie udało się osiągnąć porozumienia płacowego podczas rozmów ostatniej szansy w Kompanii Węglowej. W środę w kopalniach największej w Europie spółki węglowej odbywa się referendum strajkowe. Jeśli górnicy poprą protest, ten najprawdopodobniej zostanie zorganizowany w pierwszych dniach kwietnia. • STRONA 3

ZARZĄD REGIONU

„Solidarność” uczi swego kapłana



Członkowie Zarządu Regionu pozytywnie zareagowali na prośbę ks. proboszcza Ireneusza Tatury, który chce w tym roku wmurować w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego tablicę upamiętniającą postać ks. Jerzego Popiełuszki. • STRONA 5



LIST OD LECHA KACZYŃSKIEGO

Prezydent dziękuje

Lech Kaczyński w specjalnym liście podziękował Piotrowi Dudzie za zorganizowanie spotkania ze związkowcami. „Zawsze bardzo sobie cenię spotkania ze środowiskami pracowniczymi. Zwłaszcza dzisiaj, w dobie światowego kryzysu ekonomicznego, opinie, diagnozy i recepty płynące z kręgów pracowniczych związkowych, powinny być wysłuchane ze szczególnym skupieniem” – podkreślił prezydent. • STRONA 4

Pakiet antykryzysowy w rękach rządu

Czy rząd odpowiedział na pakiet działań antykryzysowych?

Zbigniew Kruszyński, szef Działu Polityki Społecznej KK NSZZ „S”: Do obecnej chwili nie otrzymaliśmy od rządu żadnej odpowiedzi. Uzgodniono propozycje rozwiązań, z którymi wystąpiliśmy do rządu stanowią jeden niepodzielny pakiet. Strona rządowa nie może więc wybrać pojedynczych rozwiązań z tego pakietu. Bardzo ważną sprawą jest wskazanie dodatkowych źródeł finansowania dla niektórych rozwiązań przedstawionych przez NSZZ „Solidarność”.

W jakich obszarach są niedomówienia?

Każdy z obszarów jest przedyskutowany. Jednak dopiero, kiedy rząd uzna pakiet za jeden i niepodzielny, ruszą konkretne rozmowy. Teraz jest ruch po stronie rządu, który powinien wskazać źródła finansowania ze środków budżetowych albo unijnych. Uważamy, że dalsze rozmowy powinny się toczyć w Komisji Trójstronnej. **Co w tym pakiecie z punktu widzenia pracowników jest najistotniejsze?** Najistotniejsze są te działania, które będą chroniły miejsca pracy. Tu najważ-

niejsze jest subwencjonowanie zatrudnienia. Z obszaru rynku pracy i stosunków pracy istotną sprawą jest przykład stabilizacja zatrudnienia poprzez ograniczenie stosowania umów na czas określony.

Wieloletnim postulatem strony związkowej jest ograniczenie możliwości nadużywania umów na czas określony. Strona związkowa chce wprowadzenia maksymalnego okresu, na jaki strony mogą być związane umową na czas określony. NSZZ „Solidarność” postuluje ograniczenie stosowania umów na czas określony do 18 miesięcy. (S15)

LICZBA tygodnia

100 tys.

Co najmniej tyle nowych miejsc pracy w sektorze usług powinno powstać w Polsce w ciągu trzech-czterech lat dzięki wdrożeniu unijnej dyrektywy usługowej.

Do 27 grudnia tego roku wszystkie państwa członkowskie UE powinny wprowadzić przepisy dyrektywy do swojego prawodawstwa, a od początku przyszłego roku dyrektywa wejdzie w życie na terenie całej Unii. Po zmianie przepisów firmy z państw członkowskich, także polskie, zyskają możliwość świadczenia usług na terenie całej wspólnoty.

BARDZO krótko

» **17 marca (Konin). Ponad tysiąc górników z Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” w Kleczewie demonstrowało przeciwko decyzji o wstrzymaniu prac przy budowie nowej odkrywki węgla „Tomisławice”.** Manifestujący boją się o utratę miejsc pracy, co groziłoby im w przypadku zaniechania inwestycji. Górnicy przynieśli transparenty, na których widniały hasła krytykujące działania ekologów i pokazujące skutki ewentualnego zaniechania budowy nowych odkrywek. Na jednym z nich napisano, że „pseudo ekologdy zamienią region w skansen”.
– W razie braku efektu naszych protestów, ponowimy je – zapowiedział wiceszef kopalnianie „Solidarności”, Wiesław Kwiatkowski.

» **19 marca (Warszawa). Sejm odrzucił weto prezydenta do nowelizacji ustawy o systemie oświaty która, m.in. obniża wiek obowiązkowego rozpoczynania nauki z siedmiu do sześciu lat.** Za odrzuceniem weta głosowało 265 posłów, 155 było przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. Większość konieczna do ponownego uchwalenia ustawy, a tym samym odrzucenia weta, wynosiła 258 głosów.
Zgodnie z nowelizacją ustawy o systemie oświaty, w latach szkolnych 2009/2010 – 2011/2012 na wniosek rodziców do szkoły może pójść każde dziecko, które w danym roku kalendarzowym kończy sześć lat. Wcześniej jednak, w roku poprzedzającym rozpoczęcie nauki, dziecko musi być objęte wychowaniem przedszkolnym.

Jeśli sześciolatek nie chodził do przedszkola, konieczna będzie pozytywna opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. Do przyjęcia sześciolatek musi być także organizacyjnie przygotowana szkoła, jeśli nie będzie – dyrektor będzie mógł odmówić rodzicom.

W nowelizacji zapisano także, że wszystkie sześciolatki obowiązkowo do szkół mają trafić od 2012 r. Rok wcześniej wprowadzony będzie obowiązek rocznego wychowania przedszkolnego dla wszystkich dzieci 5-letnich, przy czym już od września 2009 r. samorządy będą musiały zapewnić miejsca w przedszkolach wszystkim pięciolatkom, których rodzice będą tego chcieli.

» **20 marca (Katowice). Maksymalnie 1 480 osób ma odejść w tym roku z pracy w koncernie hutniczym ArcelorMittal Poland. To 500 osób więcej, niż jeszcze kilka miesięcy temu zakładały władze spółki.**

Powodem jest kryzys i zmiana struktury organizacyjnej firmy. Od początku roku zwolnienia dotknęły już ok. 700 osób, które w większości odešły korzystając z programu dobrowolnych odešć. Zgodnie z nowym planem, do końca roku pracę straci ponad drugie tyle osób. Zwolnienia dotyczą nie tylko pracowników administracji, ale także wydziałów produkcyjnych. Początkiem roku koncern uruchomił program dobrowolnych odešć, adresując go do wybranej grupy pracowników, głównie administracji. Ci, którzy zdecydowali się na odešcie do końca stycznia, dostali 99 tys. zł, w lutym 88 tys. zł, w marcu 78,5 tys. zł, a w kwietniu 72 tys. zł. Program nadal obowiązuje. Działa też program osłonowy, przewidujący odprawy dla tych, którym do emerytury zostało kilkanaście miesięcy.



TRZY pytania

WOJCIECH GUMUŁKA, szef Biura Informacyjno-Wydawniczego Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”, rzecznik prasowego Zarządu Regionu

Każda gazeta musi się zmieniać

Dlaczego Tygodnik Śląsko-Dąbrowski zmienia makietę?

– Nasz Tygodnik od kilku lat przechodzi intensywne przeobrażenia, obecna modyfikacja jest ostatnią z kluczowych. Przypomnę, że jeszcze w 2002 roku byliśmy wkładką do ogólnopolskiego Tygodnika Solidarność. Oczywiście dodawało to naszej gazecie trochę prestiżu, ale równocześnie bardzo wydłużało cykl wydawniczy. Od chwili zdarzenia do momentu, gdy Czytelnik dostawał gazetę do ręki, mijało ponad 2 tygodnie! To w dzisiejszych czasach jest niedopuszczalne. Dlatego, po krótkim okresie druku na maszynach związkowych, przeszliśmy na druk profesjonalny. Teraz pora na kolejne zmiany – poprawę makiety gazety i zmiany programowe. Tygodnik wizualnie nie będzie się specjalnie różnił od ogólnopolskich gazet, nie tylko związkowych. Merytorycznie pozostanie jednak oczy-

Pora na kolejne zmiany – poprawę makiety i zmiany programowe

wiście gazetą związkową. Subiektywną i propracowniczą.

Jaki więc będzie nowy Tygodnik Śląsko-Dąbrowski?

– Jak można stwierdzić po lekturze dzisiejszego numeru (mam przynajmniej taką nadzieję...), wizualnie staje się bardziej przyjazny i przejrzysty. Teksty są zhierarchizowane, tzn. wiadomo, który artykuł na danej stronie jest najistotniejszy. Większe znaczenie zaczynamy przykładać do zdjęć – od dawna dostajemy sygnały, że nasi Czytelnicy chcą się w gazecie po prostu zobaczyć. Ważną zmianą jest też przejście na pełny kolor, w TŚD nie będzie już stron czar-

no-białych. Nie wprowadzamy jednak rewolucji. Bez zmian pozostanie profil gazety – związkowo-poradnikowo-regionalny. Właśnie w takiej hierarchii ważności. Pozostanie większość stałych rubryk – wieści z biur terenowych, liczba tygodnia, porady prawne. No i najważniejsze: gazeta dalej będzie miała 8 stron i będzie bezpłatna. Do rąk Czytelników trafi w każdą środę.

Redakcyjne plany na przyszłość? To koniec zmian?

– Przede wszystkim będziemy chcieli teraz zebrać opinie o nowym Tygodniku i wprowadzić ewentualne ulepszenia. Będą to jednak raczej poprawki kosmetyczne, a nie kolejne rewolucje. Musimy też przeanalizować nasz zasięg i podjąć ewentualną decyzję o zmianie nakładu. Chcemy też bardziej zaangażować naszych Czytelników, stąd już wkrótce na łamach TŚD pojawią się konkursy i nagrody.

INNI napisali



Nie będzie ustępstw dla górników krwiodawców

Ministerstwo Pracy nie zamierza wycofywać się ze zmiany w interpretacji przepisów emerytalnych dla górników. Dlatego bez względu na to, jak wiele krwi oddają dla chorych górniczy, dni, w których to robią, nie będą im wliczane do czasu pracy.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach należy do najbardziej prężnych w kraju. Jego podstawowa działalność to zbieranie krwi dla ofiar wypadków i pacjentów oczekujących na operacje. Do tej pory 18 proc. krwi pochodziło od górników. Ale to właśnie się zmienia.

Powód: od stycznia górników chętnych do oddawania krwi ubywa. Dzieje się tak, ponieważ zmieniły się przepisy. ZUS zgadza się na przejście górnika na wcześniejszą emeryturę jedynie wówczas, kiedy ten odrobi dni, w których przebywał na zwolnieniu chorobowym. Ponieważ w dni oddawania krwi górnicy także brali L4, je również trzeba będzie odrabiać.

– Podczas akcji krwiodawstwa na kopalniach zamiast 250-200 dawców przychodzi teraz po 100 – alarmował w styczniu na łamach „Gazety” Stanisław Dyląg, dyrektor RCKiK. Po naszym artykule interweniowali śląscy parlamentarzyści, m.in. senator Krystyna Bochenek z PO i poseł Wojciech

Szarama z PiS-u. Nie pomogło. Na interpelację Szaramy minister pracy Jolanta Fedak odpisała, że „górnicy jako jedyna grupa zawodowa... zachowali uprzywilejowane zasady przechodzenia na emeryturę”. Minister docenia znaczenie krwiodawstwa, ale nie widzi powodu, by dzień zwolnienia od pracy z powodu oddawania krwi „traktować tak samo jak dzień pracy pod ziemią”.

Szarama nie zadowolili się tą odpowiedzią. Napisal ponowną interpelację, zwracając uwagę, że w żadnej grupie zawodowej nie ma tylu honorowych krwiodawców. Czy tym razem coś wskóra?

♦ 23 marca 2009, Gazeta Wyborcza, Judyta Watoła

Zapaść

Stocznia Szczecińska Nowa znowu doznała ostatni statek. Co dalej? Wielka niewiadoma. To tylko trzy przykłady dramatycznej sytuacji na światowym rynku budowy statków, które bezpośrednio przekładają się na sytuację polskich stoczni. Armatorzy rezygnują z kontraktów, bo nie mają czego wozic. Ceny nowych jednostek spadły nawet o 40 proc. Banki nie chcą finansować budowy nowych statków.

– Prywatyzacja stoczni w takich warunkach jest nierealna – ocenia Dariusz Adamski, szef Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego „S”. Choć zwalniani stocznioowcy objęci są monitorowanym programem zwolnień, który ma im pomóc w znalezieniu pracy, mało kto wierzy w skuteczność takiego programu.

– Sytuacja na rynku pracy jest dramatyczna. Wszędzie są zwolnienia i znalezienie pracy dla tak dużej grupy ludzi jest raczej nierealne – uważa Aleksander Kozicki, wiceszef „S” Stoczni Gdynia. (...)

Niestety, historia ratowania stoczni przez kolejne polskie rządy nie stanowi dobrego prognostyku. Gdy nasi politycy zarzekali się, że problemów nie ma, okazywało się, że jest dokładnie odwrotnie.

♦ Tygodnik Solidarność, 20 marca 2009, Marek Lewandowski

Pośrednicy pracy oszukują Polaków

Od początku roku w Wielkiej Brytanii wzrasta liczba Polaków poszkodowanych przez oszustów podających się za pośredników pracy. Tylko w lutym, władze konsularne w Londynie odnotowały około 30 takich przypadków. Konsulat Generalny RP w Manchesterze od początku roku udzielił 45 pożyczek Polakom, którzy nie mieli środków na powrót do kraju.

– Jeśli powtarza się ten sam schemat oszustw, to nie można powiedzieć, że jest to akcja z doskoku, lecz musi to być zorganizowany proceder – uważa wicekonsul Szymon Białek.

– Ofiary oszustw, to najczęściej desperaci egzystujący na marginesie rynku pracy w Polsce, głównie z małych miejscowości. Odpowiadają na ogłoszenia z kontaktowym numerem telefonu komórkowego. Po przyjeździe do Anglii, wyłudza się od nich pieniądze pod pretekstem fikcyjnych kosztów lub opłat i porzuca w pustym domu lub nawet na ulicy.

♦ Gazeta Prawna, 22 marca 2009

Niepowodzeniem zakończyły się 3-tygodniowe konsultacje związkowców z kierownictwem tarnogórskiego Fazosu

Zwolnienia to efekt złego zarządzania

Korzystne propozycje „Solidarności” dla zwalnianej załogi zostały odrzucone.

Jak mówią związkowcy, pracodawca nie uwzględnił ich najważniejszych postulatów. Chodziło np. o rezygnację ze zwolnień kosztem ograniczenia czasu pracy lub obniżenia wynagrodzeń. Nie udało się też zmniejszyć w znaczący sposób liczby 180 pracowników przewidzianych do zwolnień. Zdaniem związkowców jest to możliwe, ponieważ znaczną część pracowników można przekwalifikować i zatrudnić na wydziale spawalni.

Pracodawca nie uwzględnił także zaproponowanego przez związkowców programu dobrowolnych odejść. W zamian opracował własny program, który skłonił do zwolnienia tylko kilka osób. Nie udało się też podwyższyć odpraw dla zwalnianych, nawet tych, którzy w firmie pracowali najdłużej.

– Proponowaliśmy m.in. przejęcie przez naszych pracowników obowiązków ochrony zakładowej oraz sprzątnięcia. Obecnie te prace wykonują w Fazosie firmy zewnętrzne. To miało być czasowe rozwiązanie, ale pracodawca się nie zgodził – relacjonuje Dariusz Warda, przewodniczący zakładowej „S”. – Odrzucił również nasz wniosek, aby godziny przepracowane w ponadnormalnym czasie pracy dać

1000

pracowników pozbawił Famur pracy na przełomie ostatniego roku

pracownikom do wybrania w okresie, gdy w zakładzie nie będzie produkcji lub realizowana będzie w mniejszym zakresie.

Oficjalnym powodem zwolnień jest „dostosowanie możliwości produkcyjnych do potrzeb rynku krajowego i zagranicznego”. Tymczasem zdaniem związkowców, zarząd zamierza jak najmniejszym kosztem doprowadzić do zwolnień w taki sposób, aby w zakładzie pozostało tylko 400 pracowników.

Dla zatrudnionych w Fazosie mówienie o kryzysie jest niezrozumiałe, bo w mieście funkcjonuje drugi zakład o takim samym profilu produkcji, który wciąż ma środki na jej finansowanie, wciąż ma zamówienia i co najważniejsze – utrzymuje stały poziom zatrudnienia.

– Według nas zaplanowane zwolnienia to efekt złego zarządzania całą Grupą Kapitałową Famur, w skład której wchodzi Fazos. Na przełomie ostatniego roku Famur pozbawił zatrudnienia ok. 1000 pracowników w swoich zakładach w całej Polsce – informuje Dariusz Warda.

BEATA GAJDZISZEWSKA



– Pracodawca dąży do tego, by w Fazosie pozostało tylko 400 pracowników – mówi Dariusz Warda

Załatwione...

Z inicjatywy „Solidarności” w Fazosie ze środków ZFŚS wypłacane będą zapomogi dla zwalnianych pracowników. Dodatkowo zwalniani członkowie „Solidarności” mogą skorzystać z pieniędzy Funduszu dla Bezrobotnych, prowadzonego przez Śląsko-Dąbrowską „Solidarność”.

Będzie strajk generalny w Kompanii



W tym tygodniu górnicy z Kompanii Węglowej będą głosować w referendum strajkowym

Nie udało się osiągnąć porozumienia podczas rozmów ostatniej szansy w Kompanii Węglowej. W największej w Europie spółce węglowej dojdzie najprawdopodobniej do strajku generalnego.

Czwartkowe rozmowy zakończyły się przygotowaniem protokołu rozbieżności. – Strajk to najgorsze rozwiązanie, ale nie usłyszeliśmy żadnych poważnych propozycji – komentował po rozmowach szef górniczej „Solidarności” Dominik Kolorz.

Podczas negocjacji Kompania zaproponowała górnikom 4,6 proc. podwyżki i dopłatę do dniówki wynoszącą od 3,50 do 8,20 zł w zależności od zajmowanego stanowiska. Zarząd

uzależnił jednak ostateczną wysokość podwyżek od dokonywanych po kolejnych kwartałach analiz kondycji ekonomicznej spółki. – Nie mogliśmy się na to zgodzić. Zarząd zaproponował nam wirtualne pieniądze uzależnione od tak wielu czynników, że podwyżka byłaby fikcją – podkreśla Dominik Kolorz.

W połowie tygodnia w kopalniach dojdzie do referendum strajkowego. Jeśli górnicy poprą protest, ten najprawdopodobniej zostanie zorganizowany w pierwszych dniach kwietnia. Dwa tygodnie temu „Solidarność” i inne związki zorganizowały w Kompanii dwugodzinny strajk ostrzegawczy.

WG

DOWIEDZ SIĘ

Będą podwyżki w Delphi

Związkowcom z tyskiej fabryki udało się wreszcie zawrzeć porozumienie z zarządem.

Kilkunastogodzinne negocjacje zakończyły się 20 marca nad ranem. Wszystkie postulaty związkowców zostaną spełnione. Pracownicy otrzymają podwyżki w wysokości 260 zł brutto. Dodatkowy bonus gwarantowany przeznaczony dla pracowników godzinowych to 140 zł brutto. Wysokość premii wyniesie 1500 zł i będzie uzależniona od absencji chorobowej i dyscypliny. Przewodniczący zakładowej „Solidarności” Grzegorz Zmuda podkreśla, że jasne warunki przyznawania premii będą jeszcze negocjowane.

Podpisane porozumienie gwarantuje, że minimalne wynagrodzenie dla nowo zatrudnionych pracowników nie będzie niższe od 10 zł/godz. Po dziesięciu miesiącach pracy wyniesie 10,50 zł, po piętnastu 11 zł. Spełnione zostały też zapłaćcowe postulaty strony związkowej m.in. dotyczące

zagwarantowania wszystkich świąt ustawowych wolnych.

– Jesteśmy zadowoleni, bo takie były nasze oczekiwania – ocenia Grzegorz Zmuda. Przewodniczący przypomina, że ostatnią turę negocjacji z udziałem mediatora poprzedził dwugodzinny strajk ostrzegawczy, który pokazał jak bardzo pracownicy są zdeterminowani.

– W proteście wzięło udział ok. 98 proc. pracowników produkcyjnych – mówi Grzegorz Zmuda. Przewodniczący jest przekonany, że gdyby negocjacje nie zostały zakończone, załoga opowiedziałaby się za strajkiem generalnym.

– Szkoda tylko, że wcześniej nie doszliśmy do porozumienia – mówi przewodniczący zakładowej „Solidarności”. – Nie wiem, czym pracodawca kierował się przeciągając negocjacje. Może nie wierzył, że potrafimy się zorganizować, a może chciał wypróbować siłę związku. Mam nadzieję, że nasza współpraca się ułoży.

AGNIESZKA KONIECZNY

Kryzys nie taki straszny?

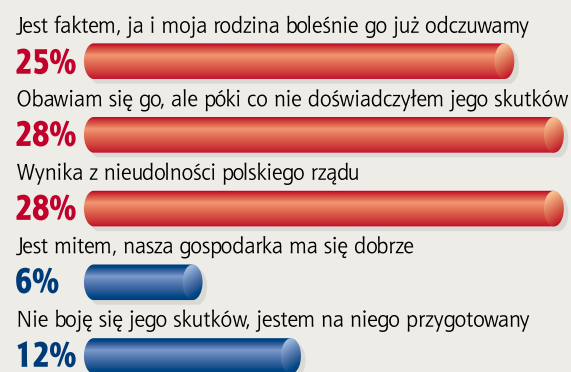
Przez ostatnie tygodnie w sondzie umieszczonej na stronie www.solidarnosc-kat.pl pytaliśmy naszych internautów o skutki kryzysu. Wyniki są bardziej optymistyczne, niż można było oczekiwać.

Wprawdzie co 4 odpowiadający doświadczyli już skutków kryzysu, ale aż

28 proc. uczestniczących w sondzie ze skutkami kryzysu się osobiście nie zetknęło. 12 proc. naszych internautów w ogóle się kryzysu nie boi, a 6 proc. nawet w niego nie wierzy.

W kolejnej sondzie na naszej stronie internetowej pytamy Państwa o przygotowania do Świąt Wielkiej Nocy. Zapraszamy do głosowania!

Kryzys polskiej gospodarki...



Syndyk wstrzyma produkcję?

216 osób straci pracę w Fabryce Elektrofiltrów „ELWO” w Pszczynie.

W pszczyńskim „ELWO” zatrudnionych jest 308 pracowników. Pod koniec lutego Sąd Gospodarczy w Katowicach ogłosił upadłość tego zakładu.

– Na początku syndyk informował o zamiarze zwolnienia 32 osób, nagle zmienił zdanie – mówi Katarzyna Mitoraj z BT w Pszczynie. – Na „pierwszy ogień” mieli pójść pracownicy nieprodukcyjni. Teraz okazało się, że zwolnionych zostanie 109 ze 156 wykwalifikowanych robotników.

Zwolnienia obejmą również m.in. pracowników administracji i obsługi technicznej.

Związkowcy są zbulwersowani tymi informacjami. Natomiast syndyk zmianę stanowiska tłumaczy koniecznością uzyskania zgody na prowadzenie działalności od sędziego komisarza i wierzycieli.

Katarzyna Mitoraj podkreśla, że zakładowa „Solidarność” cały czas prowadzi negocjacje dotyczące treści porozumienia i warunków odejść.

AK

Z BIUR terenowych

BT Jastrzębie Zdrój

» **20 MARCA** w jastrzębskim BT odbyło się pierwsze z trzech szkoleń ogólnozwiązkowych skierowanych do związkowców z nowych komisji zakładowych. – Tematem pierwszego spotkania był statut „Solidarności” i misja związku – mówi Danuta Jemioła z BT w Jastrzębiu.

Kolejne szkolenia odbędą się w kwietniu i w maju. Ich tematyka zostanie poszerzona o zapisy ustawy o związkach zawodowych, uprawnienia związków, działalność SIP-owców i ustawę dotyczącą rozwiązywania sporów zbiorowych.

» **WCIAŻ TOCZĄ SIĘ SPRAWY** o zapłatę zaległego wynagrodzenia pracownikom Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”. – Tych spraw w sądzie pierwszej i drugiej instancji, jak również u komornika, jest już kilkadziesiąt – mówi Danuta Jemioła i przypomina, że sprawa ciągnie się od półtora roku. Przygotowywane są również dalsze pozwy.

BT Katowice

» **31 MARCA** w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” odbędzie się spotkanie poświęcone rentom i emeryturom z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w szczególności emeryturom pomostowym i górniczym. – W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele rybnickiego oddziału ZUS oraz Jerzy Półtorak, przedstawiciel „Solidarności” w Radzie Nadzorczej ZUS – zapowiada Agnieszka Ordon, kierująca BT w Katowicach. Zebranie rozpocznie się o godz. 9.30 w sali nr 235.

BT Pszczyna

» **18 MARCA** w Przedsiębiorstwie „EKO-JAS” w Żorach przeprowadzone zostały wybory uzupełniające. Wiceprzewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „S” został Paweł Łuczowski, a w jej skład weszli Jarosław Paszcenda i Andrzej Krzysztofik.

BT Zabrze

» **23 MARCA** w siedzibie BT odbyło się szkolenie poświęcone rozliczeniom podatkowym oraz prawidłowemu prowadzeniu księgowości związkowej. Poprowadziła je Halina Murzyn z Biura Ekonomiczno-Prawnego ZR. Natomiast na 6 kwietnia zaplanowane zostało spotkanie Piotra Dudy z przewodniczącymi komisji zakładowych z obszaru działania pszczyńskiego BT.

BT Zawiercie

» **TEGOROČNY** wspólny piknik związkowy zawierciańskiej „Solidarności” odbędzie się w czerwcu – zdecydowali przewodniczący organizacji zakładowych podczas comiesięcznego zebrania w zawierciańskim BT. Piknik po raz pierwszy zorganizowano we wrześniu ubiegłego roku. Zabawa była przednia i to pomimo krótkiego już jesienią dnia oraz dość chłodnej aury. To wszystko przesądziło o tym, że piknik stanie się imprezą cykliczną.

– Przesunięto go na początek lata, gdy pogodna najbardziej sprzyja spotkaniom w plenerze – mówi Małgorzata Benc z BT w Zawierciu.

Spotkanie przewodniczących w miniony piątek zdominowały sprawy organizacyjne. Oprócz pikniku w Zawierciu zaplanowano związkowy pokaz filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas” (w niedzielę, 29 marca w sali kinowej MOK „Centrum”) oraz akcję krwiodawstwa z okazji rocznicy śmierci Jana Pawła II. Jej trzecia edycja odbędzie się w czwartek, 2 kwietnia, dokładnie w czwartą rocznicę śmierci Papieża-Polaka.



Związkowcy z MKK NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądów dyskutowali o najważniejszych problemach w śląskich sądach

NISKIE ZAROBKI, BRAK DIALOGU...

... i dyskryminująca ustawa o konieczności ukończenia studiów wyższych – to tylko niektóre problemy pracowników administracyjnych zatrudnionych w śląskich sądach

Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądów istnieje od ponad roku, ale jak mówi jej przewodnicząca Edyta Odyjas, tylko w Sądach Rejonowych Katowice-Wschód i Myslowice udało się nawiązać współpracę z pracodawcą.

– Największy problem z dialogiem mamy w Jaworznie, Tychach i Sosnowcu – dodaje Edyta Odyjas. Przewodnicząca „Solidarności” w Sądzie Rejonowym w Jaworznie Agnieszka Olszewska podkreśla, że utworzenie organizacji związkowej zostało odebrane przez panią prezes jako osobisty atak na jej osobę.

– Wiele razy powtarzaliśmy, że komisja zakładowa powstała dla dobra wszystkich pracowników, i że jest wiele problemów,

które wspólnie moglibyśmy rozwiązać. Jedyną odpowiedź, jaką usłyszeliśmy, to taka, że każdy powinien znać swoje miejsce w szeregu i nie wychylać się z niego – opowiada Agnieszka Olszewska.

Studia niezgody

Edyta Odyjas podkreśla, że pracownicy sądów wciąż są słabo zorganizowani. – Panuje przeświadczenie, że nie wolno nam się zreszać. Wszyscy narzekają, ale większość się boi. Gdybyśmy stanowili taką siłę, jak związkowcy z Urzędów Skarbowych moglibyśmy doprowadzić do rozmów w ministerstwie – dodaje przewodnicząca MKK.

Jej zdaniem, negocjacje na najwyższym szczeblu powinny dotyczyć zbyt niskich zarobków, braku podwyżek w większości placówek i wycofania ustawy z 16 marca 2007 r. o zmianie ustawy o pracownikach sądów

Edyta Odyjas: – Pracownicy sądów wciąż są słabo zorganizowani

i prokuratury. Dokument nakłada na pracowników tych placówek obowiązek ukończenia studiów wyższych. Wieloletni pracownicy administracji sądowej są zdania, że obowiązkowe studia nic nie zmieniają w wykonywaniu przez nich pracy zawodowej, w której najważniejsze jest doświadczenie.

– Ta ustawa to bubel. Nie została porządnie przygotowana i dyskryminuje część pracowników – dodaje Edyta Odyjas. Chodzi o zapis, wskazujący osoby, które nie muszą rozpocząć studiów wyższych, wystarczy, że skorzystają z Centrum Doksztalcenia. – To pracownicy, którzy ukończyli 40 lat i przepracowali 15 lat – wyjaśnia przewodnicząca. Jej zdaniem ten zapis

krzywdzący jest dla osób, które mają więcej lat pracy i nie ukończyły 40 roku życia oraz dla tych, którzy osiągnęli ten wiek, ale mają trochę krótszy staż.

– Naszym pracownikom trudno zdecydować się na podjęcie nauki, dlatego, że nie możemy liczyć na dodatkowy urlop szkolny, zarabiamy mało, a dofinansowanie, co roku jest wielką niewiadomą.

Przedwczesna dyskryminacja?

Pracodawca sam musi wygospodarować środki na wsparcie, co powoduje, że w każdym sądzie są one inne – mówi Edyta Odyjas i podkreśla, że wielu pracowników przeszło dodatkowe szkolenia i posiada tytuły sekretarza sądowego lub starszego sekretarza sądowego.

Agnieszka Olszewska podkreśla, że ustawodawca przewidział jeszcze 8 lat na uzupełnienie wykształcenia, a w niektórych sądach pracownicy, którzy nie podjęli jeszcze studiów, już są dyskryminowani i pomijani podczas podwyżek. – Wtedy słyszymy: gdyby pani chodziła na studia... gdyby pani uzupełniła wykształcenie... – mówi przewodnicząca „Solidarności” w jaworznickim sądzie.

Związkowcy krytykują również propozycje kolejnych zmian w ustawie, uważając je za niekorzystne i oszczędnościowe. Kontrowersje budzi zamiar zmian zasad przyznawania nagrody jubileuszowej i dodatku stażowego. – Proponuje się, by do okresu pracy uprawniającego do otrzymania takiej nagrody zaliczany był jedynie okres zatrudnienia w sądzie – dodaje Edyta Odyjas.

AGNIESZKA KONIECZNY

Dostaną premie w Zawierciu

Nowe regulaminy premiowania uzgodniła w ubiegłym tygodniu ze związkami zawodowymi dyrekcja Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego (ZLA) w Zawierciu.

Dla części pracowników – np. pielęgniarek czy rejestratorek – przewidziano premie ryczałtowe, natomiast dla innych – głównie lekarzy pierwszego kontaktu – ruchome, ustalane co kwartał,

w zależności od ilości posiadanych deklaracji pacjentów.

– Dyrekcja przekonywała, że będzie to rozwiązanie korzystniejsze dla dobrych pracowników – mówi Małgorzata Grabowska, przewodnicząca „Solidarności” Pracowników Ochrony Zdrowia w Zawierciu. – Tym samym premia nabierze charakteru motywacyjnego, a jednocześnie zmniejszy się jej uznaniowość.

Świętujący niedawno 10-lecie istnienia ZLA jest przykładem, że publiczne placówki służby zdrowia nie muszą tonąć w długach. Kondycja finansowa zawierciańskich przychodni jest niezła, a pracownicy w tym roku otrzymają nie tylko premie, ale również średnio 8-procentowe podwyżki. Przy czym minimum o 4 proc. wzrosną płace zasadnicze.

(ZAW)

Prezydent dziękuje

Prezydent Lech Kaczyński w specjalnym liście podziękował Piotrowi Dudzie za zorganizowanie spotkania ze związkowcami.

– „Zawsze bardzo sobie cenię spotkania ze środowiskami pracowniczymi” – napisał prezydent. – „Właśnie dzisiaj, w dobie światowego kryzysu ekonomicznego, opinie, diagnozy i recepty płynące z kręgów pracowniczych i związkowych, powinny być wysłuchane ze szczególnym skupieniem” – podkreślił Lech Kaczyński.

Przypomnijmy: 12 marca Lech Kaczyński gościł w Katowicach na zaproszenie Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” oraz katowickiej Izby Rzemieślniczej. Prezydent spotkał się ze związkowcami ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” podczas zamkniętego spotkania w Sali Koncertowej Radia Katowice. – Decyzje dotyczące uelastycznienia powinny być podejmowane przejściowo i tylko pod kontrolą związków zawodowych – mówił wówczas Lech Kaczyński. **WG**

Kryzys męczy firmy i pracowników

Kryzys gospodarczy w regionie oraz sprawy finansowe to najważniejsze tematy zesłotygodniowego posiedzenia Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”

Podczas obrad przewodniczący Zarządu Regionu przedstawił sprawozdanie z wykonanego budżetu za 2008 roku. – Udało nam się zlikwidować deficyt, sytuacja finansowa jest stabilna – powiedział Piotr Duda. Członkowie ZR podzielili jego zdanie i w oparciu o opinię biegłego rewidenta jednoznacznie zatwierdzili bilans i rachunek wyników oraz przyjęli sprawozdanie finansowe za rok 2008. Również jednoznacznie zatwierdzili budżet na 2009 rok.

Wiceprzewodniczący ZR Ryszard Drabek zrelacjonował postęp prac nad przebudową siedziby ZR. Dobiega już końca wybór generalnego wykonawcy prac. Na czas przebudowy niedostępnych będzie większość dotychczasowych miejsc parkingowych. – Jesteśmy jednak bliscy wydzierżawienia terenu przed budynkiem. To jednak nie rozwiąże problemu, dlatego wszyscy przyjeżdżający do naszej siedziby samochodami muszą w najbliższych miesiącach liczyć się z utrudnieniami – zapowiedział Ryszard Drabek.

Pracodawcy wykorzystują kryzys

Wiceprzewodniczący ZR Sławomir Ciebiera omówił podczas posiedzenia wyniki ankiet „kryzysowych” przesłanych do poszczególnych komisji. – Do tej pory wróciło

Oby nie doszło do tego, że pracujący w szkodliwych warunkach będą zmuszani do kilkunastogodzinnych dniówek – mówi Piotr Duda

do nas ok. 160 ankiet. Wynika z nich, że w co piątym obniżono wynagrodzenia. Są opóźnienia w wypłatach, łamie się układy zbiorowe, zawieszają premie. Musimy się bronić przed tym, zwłaszcza przed obniżaniem wynagrodzeń – apelował Ciebiera. Jak mówił, najtrudniejsza jest obecnie sytuacja w przemyśle metalowym i motoryzacyjnym.

Wyniki ankiet i przykłady naruszeń prawa pracy zostały już przekazane do Okręgowej Inspekcji Pracy. Zgodnie z zapowiedziami ze strony Inspekcji wszystkie mają zostać wnikliwie zbadane.

Piotr Duda omówił też propozycje rozwiązań antykryzysowych, ustalone wspólnie przez związki zawodowe i stronę pracodawców. – Niektóre są niepokojące, np. 12-miesięczny okres rozliczeniowy i zmiany w dobowym wymiarze pracy. Oby nie doszło do tego, że pracujący w szkodliwych warunkach będą zmuszani do kilkunastogodzinnych dniówek – mówił Piotr Duda. Zapowiedział, że propozycje te omawiane będą w tym tygodniu podczas obrad Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Szef Regionu Śląsko-Dąbrowskiego skomentował też informacje o starcie Mariana Krzaklewskiego w wyborach



W muzeum największe zainteresowanie wzbudziła makietka pacyfikacji

do Parlamentu Europejskiego z list PO. – Pytał mnie o radę. Powiedziałem mu: Bez dwóch zdań, od wielu lat działasz w strukturach europejskich, nadajesz się. Wiem, że „Solidarność” będzie mogła na ciebie liczyć.

„S” uczci swego kapłana

Przed posiedzeniem członkowie Zarządu Regionu oraz Regionalnej Komisji Rewizyjnej zwiedzili muzeum pacyfikacji kopalni „Wujek”. Historię kopalni i przebieg samej tragedii przypomnieli Krzysztof Pluszczyk i Stanisław Płatek ze Społecznego Komitetu Pamięci Górników Poległych. Członkowie Zarządu obejrzeli film „Życiorys z bliznami” o mniej znanych

faktach dotyczących pacyfikacji. Złożyli też kwiaty pod Pomnikiem – Krzyżem. Członkowie ZR pozytywnie zareagowali na prośbę proboszcza tamtejszej parafii ks. Ireneusza Tatury, który chce w tym roku wmurować w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego tablicę upamiętniającą postać ks. Jerzego Popiełuszki.

– Śmierć górników z „Wujka” to największa zbrodnia stanu wojennego. To symbol przemocy tamtego systemu, podobnie jak zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki. Na pewno zaangażujemy się we wsparcie inicjatywy księdza proboszcza – zapowiedział Piotr Duda.

WOJCIECH GUMUŁKA

Związkowcy z wachlarzami

Beata Kamińska i Marek Mróz, kolejni związkowcy z „Solidarności” z Elektrociepłowni Zabrze, zostali uhonorowani zakładowymi nagrodami – Wachlarzami Osiągnięć.

Na wniosek kierowników poszczególnych wydziałów, jak również związków zawodowych, wyróżnienie przyznawane jest pracownikom rzetelnie wykonującym swoją pracę w danym roku, dbającym o swój rozwój zawodowy i wykazującym się aktywnym udziałem w życiu społecznym spółki oraz koleżeńską postawą wobec współpracowników.

– Nagroda przyznawana jest w celu motywowania pracowników do podejmo-

wania nowych, kreatywnych wyzwań. Jest wizytówką pracowników i powinna pozytywnie kojarzyć się z naszym zakładem – mówi Mirosław Grzywa, przewodniczący „Solidarności” w Elektrociepłowni Zabrze i jednocześnie członek Kapituły Nagrody.

Nagrody Wachlarze Osiągnięć otrzymuje corocznie dziesięciu pracowników. W ubiegłym roku zostało nimi uhonorowanych aż sześciu członków zakładowej „S”. Od minionego roku wszyscy nagrodzeni, prócz symbolicznych wachlarzy, otrzymują również nagrody finansowe.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Przyjazne Konsorcjum

30 marca rozstrzygnięta zostanie druga edycja konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom.

Wiemy już, że po raz kolejny w gronie laureatów znalazła się firma z naszego regionu. Tym razem jest to Konsorcjum Przedsiębiorstw Robót Górniczych i Projektowania Szybów z Mysłowic. Szerszą infor-

mację na ten temat przedstawimy w kolejnym numerze naszego Tygodnika.

Akcja Certyfikacyjna Pracodawca Przyjazny Pracownikom zorganizowana jest przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Ma na celu promowanie dobrych praktyk w zakładach pracy. Patronat nad konkursem objął prezydent Lech Kaczyński. WG

Mamy własne logo

Śląsko-Dąbrowska „Solidarność” będzie miała swój własny znak graficzny.



Logo przedstawia najbardziej rozpoznawalne symbole regionu – Spodek, kopalnianą wieżę wyciągową, hutnicze kominy. Swoim wyglądem nawiązuje nieco do logo Fundacji im. Grzegorza Kolosy. Na pierwszym tle jest oczywiście solidaryca, ale obrazek może występować również samodzielnie.

– Mam nadzieję, że nowe logo już wkrótce na stałe będzie się kojarzyć się ze Śląsko-Dą-

browską „Solidarnością” – mówi przewodniczący Zarządu Regionu Piotr Duda. – Po-

jawi się na wszelkich naszych wydawnictwach, transparentach i znaczkach. Nie odkrywamy tutaj Ameryki – swoje symbole mają też inne regiony „Solidarności”.

Autorką logotypu jest Małgorzata Suwała – studentka III roku Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, córka Joanny Suwały z Biura Administracyjnego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”. WG

Seniorzy walczą o godne świadczenia emerytalno-rentowe



Emerytury i renty na granicy ubóstwa to główny temat obrad Walnego Zebrania Wyborczego Regionalnego Sekretariatu Emerytów i Rencistów.

Z danych zaprezentowanych podczas WZD wynika, że w 2007 r. skrajnie niskie świadczenia otrzymywał co 12 emeryt. Wysokość świadczeń uprawniała ich do ubiegania się

o świadczenia z pomocy społecznej (444 zł). Niestety, wypłata tych pieniędzy obwarowana jest koniecznością spełnienia określonych warunków i z reguły brakuje na nie środków.

– Niemal co trzeci rencista dostaje świadczenie na poziomie albo poniżej granicy ubóstwa – alarmowano podczas obrad Sekretariatu Emerytów i Rencistów

4 proc. emerytów utrzymuje się z dochodów na poziomie minimum egzystencji.

Jeszcze tragiczniej przedstawia się sytuacja rencistów. Co czwarty utrzymuje się z dochodów na poziomie relatywnej granicy ubóstwa, 20 proc. otrzymuje świadczenia na poziomie ustawowej granicy ubóstwa, a ponad 11 proc. ma dochody na poziomie minimum egzystencji.

Sprawiedliwe traktowanie

Priorytetowymi sprawami, którymi w mijającej kadencji zajmował się RSEiR, były waloryzacja rent i emerytur, likwidacja „starego portfela” oraz wystąpienia do rządu i parlamentu o sprawiedliwe naliczanie podstaw i emerytur.

– Nie ustąpimy rządowi Donalda Tuska i parlamentowi liberałów i PSL. Nadal będziemy bronić naszych praw oraz domagać się godnego i sprawiedliwego traktowania nas przez rządzących. Włącznie z protestem – zapewnił przewodniczący RSEiR Czesław Łęczek.

W przyjętej uchwale delegaci zaapelowali do Zespołu Trójstronnego ds. Ubezpieczeń Społecznych o kontynuowanie prac nad mechanizmami ustalania wysokości świadczeń emerytalno-rentowych, powiązanych z systemem waloryzacji emerytur i rent. Podtrzymali również uchwałę z poprzedniego WZD zobowiązującą Komisję Krajową NSZZ „S”, do podjęcia działań na forum Zespołu Trójstronne-

go, mających na celu zmianę zapisów ustawy o waloryzacji rent i emerytur.

Jesteście autorytetami

Gościem spotkania był wiceprzewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Sławomir Ciebiera, który omówił sytuację w regionie, problemy w poszczególnych branżach i zwolnienia w zakładach pracy. Zaapelował do seniorów o wsparcie. Ciebiera podkreślił, że ludzie starsi są często niesłusznie dyskryminowani, a powinni być kęsgospunem moralnym społeczeństwa. – Nieprawda, że dzisiaj nie ma autorytetów. Są – to nasi ojcowie, matki i dziadkowie – powiedział wiceprzewodniczący ZR.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Gigantyczna inwestycja w Bielsku-Białej

W ciągu trzech lat w stolicy Podbeskidzia powstanie nowoczesny system gospodarki odpadami.

Inwestycja pochłonie 80 mln zł. Ponad 57 mln będzie pochodziło z Funduszu Spójności. Bielski Zakład Gospodarki Odpadami otrzyma środki w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. W marcu Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przekazał ZGO potwierdzenie przyznania dofinansowania.

– Inwestycja będzie służyła blisko 250 tysiącom mieszkańców. Powstanie sortownia i kompostownia. Rozpocznie się budowa drugiego sektora i rekultywacja starego składowiska z lat 60-tych – wymienia Zygmunt Wyroba, wiceprezes bielskiego Zakładu Gospodarki Odpadami.

Nowoczesne wysypisko będzie obsługiwało nie tylko Bielsko, ale również okolice gminy: Czechowice Dziedzice, Bestwinę, Szczyrk, Jaworze, Kozy i Jasienicę.

Projekt zakłada budowę nowoczesnej hali z linią do sortowania odpadów. W jej pobliżu wybudowana zostanie kompostownia dla tzw. odpadów biodegradowalnych, np. resztek jedzenia. Mają powstać również magazyny na odpady wielogabarytowe i surowce wtórne. Dzięki programowi rekultywacji podlegnie część wysypiska nieczynna od kilku lat. Zalegające na tej części śmieci zostaną przysypane ziemią i obsadzone zielenią.

– To potężne przedsięwzięcie będzie realizowane etapami – mówi Zygmunt Wyroba.



Nowoczesny system gospodarki odpadami będzie służył mieszkańcom Bielska-Białej i kilku okolicznych gmin

Na pytanie, dlaczego do tej pory nie było możliwe jego zrealizowanie, wiceprezes bielskiego ZGO ma prostą odpowiedź. – Jak w całej Polsce, zyskowność w gospodarce odpadami jest niewielka, a na przeprowadzenie tak potężnej inwestycji potrzebne są ogromne środki. W Europie Zachodniej podobne projekty można realizować w partnerstwie publiczno-prywatnym – wyjaśnia Wyroba i dodaje, że ZGO jest spółką w 100 proc. należąca do gminy, która musiałaby wyłożyć środki na inwestycję.

Budowa nowoczesnego systemu gospodarki odpadami wynika również z konieczności dostosowania do przepisów prawa polskiego, norm unijnych i spełnienia zobowiązań przedakcesyjnych. Zakończenie inwestycji zaplanowane zostało na 2011 r.

AGNIESZKA KONIECZNY

Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko”

Środki z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” mogą zostać przeznaczone na dofinansowanie przedsięwzięć ekologicznych związanych m.in. z gospodarką wodno-ściekową oraz gospodarką odpadami i ochroną powierzchni ziemi.

Ministerstwo Środowiska ogłosiło już piąty nabór wniosków. Można je składać od 14 do 30 kwietnia 2009 r.

Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007-2013 został zatwierdzony przez Komisję Europejską w grudniu 2008 r. Na jego realizację przeznaczonych zostanie blisko 28 mld euro. Środki

podzielone zostaną pomiędzy 6 sektorów: środowisko, transport, energetykę, kulturę, zdrowie i szkolnictwo. W ramach tych sektorów wyznaczonych zostało 15 priorytetów. Najwięcej z nich dotyczy inwestycji ekologicznych związanych z gospodarką wodno-ściekową, gospodarką odpadami i ochroną powierzchni ziemi. Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska, przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska oraz ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych – to kolejne elementy programu związane z poprawą jakości środowiska.

Kolumna dofinansowana przez



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Dzień otwarty w jaworznickich wodociągach

Obchody Światowego Dnia Wody

KOŃCZĄ SIĘ CZASY ŁATWEJ WODY

Nie chodzi o to żeby nie korzystać z wody, ale by robić to racjonalnie i ekonomicznie – mówi Sławomir Grucel, rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jaworznie.

Jaworznickie przedsiębiorstwo wzięło w tym roku udział w obchodach Światowego Dnia Wody, organizując dzień otwarty dla mieszkańców miasta.

– Osoby, które chciały poznać technikę produkcji, dystrybucji i badania wody oraz oczyszczania ścieków zaprosiliśmy na wycieczkę po najważniejszych obiektach przedsiębiorstwa – wyjaśnia Sławomir Grucel. Ze względu na bezpieczeństwo lista 50 chętnych została zamknięta już 10 marca. W programie znalazło się m.in. zwiedzanie ujęcia wody pitnej, zaplecza transportowo-technicznego, pneumatycznej tłoczni ścieków i oczyszczalni ścieków oraz laboratorium.

Zdaniem rzecznika MPWiK

Taka inicjatywa może przynieść większą oszczędność wody i nauczyć szacunku do tego najważniejszego dobra, którego zasoby maleją z roku na rok. – Większość uczestników wycieczki po raz pierwszy widziała nasze obiekty „od kuchni” i była zszokowana ilością czynności, które każdego dnia wykonujemy: pobór, badanie wody, oczyszczanie ścieków, które potem wracają – opowiada Grucel.

Skandal w Istambule

Światowy Dzień Wody ustanowiony został przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w grudniu 1992 r. – Idea obchodów jest uświa-

10 mln zł

– tyle środków zostało przeznaczonych na inwestycję, która ma na celu skierowanie wszystkich nieoczyszczonych ścieków do oczyszczalni – mówi Sławomir Grucel

domienie wpływu gospodarki wodnej na kondycję gospodarstw państw członkowskich oraz zwrócenie szczególnej uwagi na racjonalne wykorzystanie zasobów wodnych – wyjaśnia rzecznik. – 22 marca przypomina się też zapisy Europejskiej Karty Wodnej: „Woda jest dziedzictwem wszystkich ludzi i każdy człowiek powinien ją chronić. Obowiązkiem każdego z nas już użytkownika wody oszczędnie i rozważnie”.

Jednym z elementów obchodów tego dnia jest Światowe Forum Wody. Tegoroczne zorganizowane zostało w Istambule. Tam nie obyło się jednak bez sporów. Po raz kolejny okazało się, że pieniądź może być ważniejszy od równego dostępu do czystej wody.

Obrazy, w których uczestniczyło 25 tys. osób, zakończyły się uchwaleniem deklaracji, mówiącej m.in. o konieczności oszczędzania zasobów wodnych. Jednak Stany Zjednoczone, najprawdopodobniej wspierane przez Brazylię sprzeciwiły się uznaniu dostępu do wody za prawo wszystkich ludzi. Takich zapisów domagali się przedstawiciele dwudziestu państw, przede wszystkim Ameryki Łacińskiej, Afryki

oraz Szwajcarii, Holandii i Hiszpanii.

Polska Agencja Prasowa przytoczyła słowa Hasana Sarikaya, podsekretarza stanu w tureckim Ministerstwie Środowiska, który komentując głosowanie powiedział, że „Woda kosztuje pieniądze i dlatego dostęp do niej nie został uznany za prawo każdego człowieka”. Innego zdania jest Stolica Apostolska.

Podczas rozpoczęcia obrad zaprezentowany został dokument przygotowany przez Radę Papieską pt. „Woda, jej znaczenie dla życia i pilna potrzeba w dzisiejszych czasach”. Stolica Apostolska zaapelowała w nim, by prawo do wody zaliczyć do podstawowych praw człowieka. – Woda nie tylko jest dobrem, bez którego człowiek nie jest w stanie przeżyć, ale determinuje ona również jego rozwój w innych dziedzinach – czytamy w dokumencie Stolicy Apostolskiej.

Wody transgraniczne

W tym roku Światowy Dzień Wody miał zwrócić uwagę na problem wód transgranicznych. Ponad 260 rzek na świecie przekracza granice więcej niż jednego kraju.

– Zanieczyszczenie rzeki w jednym kraju może przynieść przykre konsekwencje i degradację środowiska w innym – dodaje Grucel i podkreśla, że problem ochrony czystości rzek dotyczy również „lokalnych podwórek”. Przykładem może być Biała Przemsza, płynąca m.in. przez Jaworzno, Sosnowiec i Mysłowice.

– Do tej pory, zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym nieoczyszczone ścieki z niektórych dzielnic Jaworzna odprowadzaliśmy do Białej Przemszy – mówi Sławomir Grucel i zapewnia, że to się zmieni. – Obecnie realizujemy inwestycję wartą 10 mln zł, która ma na celu skierowanie wszystkich nieoczyszczonych ścieków do oczyszczalni.

AGNIESZKA KONIECZNY

Czy wiesz, że:

Mieszkaniec USA i Japonii zużywa dziennie średnio 350 litrów wody, Europejczyk 200 litrów, Afrykańczyk od 10 do 20 litrów, 3 tys. litrów wody dziennie potrzeba, by wytworzyć pożywienie dla jednego człowieka,
33 proc. całego poboru wód europejskich przeznaczane jest na cele rolnicze,
16 proc. na zaopatrzenie miast,
11 proc. dla przemysłu, a aż
40 proc. na produkcję energii,
 Miliard mieszkańców Ziemi nie ma dostępu

do bezpiecznej wody pitnej, a 1,7 miliona każdego roku umiera z powodu złej jakości wody pitnej, braku kanalizacji lub złej higieny wynikającej z braku wody,

Potowa domostw na świecie nie ma kanalizacji,
Tylko 1 proc. wody na świecie nadaje się do picia i nie jest uwięzione w lodzie,
1 litr zużytego oleju silnikowego wylany do rzeki lub kanalizacji może zanieczyścić milion litrów wody.

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpaw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego Choroba po urlopie wychowawczym

Jestem zatrudniona u pracodawcy od 3 lat. Od 16 lutego 2008 r. do 15 lutego 2009 r. byłam na urlopie wychowawczym. Od dnia 10 lutego do 27 lutego tego roku byłam niezdolna do pracy z powodu choroby. Zwolnienie lekarskie przedłożyłam pracodawcy 16 lutego 2009 r. Pracodawca kwestionuje moje prawo do wynagrodzenia za czas choroby, czy słusznie?

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (j.t. Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 261, z późn. zm.), zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego. Natomiast w myśl art. 12 ust. 2 pkt 2 cyt. ustawy – zasiłek chorobowy nie przysługuje za okres niezdolności do pracy przypadający w czasie urlopu wychowawczego. Artykuł 13 pkt 13 ustawy z dnia 13



Pracownica nie ma prawa do zasiłku chorobowego w czasie urlopu wychowawczego

października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74, z późn. zm.) przewiduje, że pracownik przebywający na urlopie wychowawczym podlega

obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu. Zestawienie tych przepisów – w opisanym przez Panią stanie faktycznym – prowadzi do następujących wniosków:

–pracownica nie ma prawa do wynagrodzenia, o którym mowa w art. 92 Kodeksu pracy, za okres od 10 do 15 lutego 2009 r., ponieważ za czas urlopu wychowawczego zasiłek chorobowy nie przysługuje;

– natomiast za okres od 16 do 27 lutego 2009 r. pracodawca jest obowiązany wypłacić wynagrodzenie, ponieważ pracownica spełnia warunki do przyznania zasiłku chorobowego, a na tych samych zasadach wypłaca się wynagrodzenie z art. 92 K.p.

Wyjaśnić trzeba, że w tym wypadku stała się Pani niezdolna do pracy w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego, ale jedynie nie ma Pani prawa do zasiłku chorobowego – i tym samym odpowiednio wynagrodzenia z art. 92 K.p. – za okres objęty urlopem, ponieważ za okres urlopu wychowawczego prawo to wyraźnie wyłącza art. 12 ust. 2 pkt 2 cyt. ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r.

TADEUSZ M. NYC
Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej Zwrot kosztów dojazdu do ZUS

Mam złamaną nogę. Od listopada już czterokrotnie stawiałem się na życzenie ZUS na badanie orzecznika.

ZUS zwraca opłatę za przejazd autobusem z miejsca zamieszkania, ale za każdym razem, gdy dwukrotnie przemierzam całe miasto komunikacją miejską, to przez kilkanaście godzin dochodzę do siebie, walcząc z silnym bólem i opuchlizną. Czy mogę pojechać na wezwanie taksówką i przedłożyć za to rachunki?

Sprawę zwrotu kosztów reguluje rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie zwrotu kosztów przejazdu osób wezwanych do osobistego stawiennictwa przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz.

Należy zwrócić się z pisemną prośbą o możliwość przejazdu taksówką do jednostki organizacyjnej ZUS

U. z 12.01.2005 r. Nr 6, poz. 47, z 2009 r. Nr 26, poz. 161 – od 4.03.2009 r.).

W Pana przypadku zastosowanie może mieć poniżej zacytowany przepis:

„§ 4. W wyjątkowych okolicznościach, na wniosek osoby wezwanej, wzywająca jednostka organizacyjna Zakładu może wyrazić zgodę na zwrot kosztów za przejazd uzgodnionym środkiem transportu, z tym że zwracane koszty nie mogą przekraczać kwot określonych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie

warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 oraz z 2004 r. Nr 237, poz. 2376). Zgoda powinna być uzyskana przed wyjazdem osoby wezwanej”.

Oznacza to, że jeśli uzyska Pan zgodę na przejazd taksówką, to otrzyma Pan zwrot w wysokości równej tzw. kilometrówce (stawka za 1 km obowiązująca

w dniu przejazdu x ilość km w obie strony – od miejsca zamieszkania do siedziby ZUS lub orzecznika).

Należy we wcześniejszym terminie zwrócić się pisemnie z prośbą o możliwość przejazdu taksówką, gdyż dopiero po uzyskaniu zgody jednostki organizacyjnej ZUS będzie Pan mógł wnioskować o zwrot na zasadach wymienionych w § 4 rozporządzenia.

W przeciwnym razie otrzyma Pan zwrot na ogólnych zasadach, wynikających z § 3, ust. 1 i 2 ww. rozporządzenia, mimo przedstawienia rachunków od firmy przewoźowej w wyższej wysokości.

DOROTA KRIGER
Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2009 r.): **1.276 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w IV kwartale 2008 r.): **3.096,55 zł**
- » Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2008 r.): **551,80 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2008 r.): **636,29 zł**
- » Emerytura – kwota bazowa (2008 r.): **2.578,26 zł**
- » Przychód niezmnijający świadczeń emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni): **do 2.078,00 zł** (równowartość 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale 2008 r.)
- » Przychód zmniejszający świadczenia emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni): **powyżej 2.078,00 zł do 3.859,20 zł** (od 70% do 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale 2008 r.)
- » Przychód zawieszający wypłatę świadczenia emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni): **powyżej 3.859,20 zł** (powyżej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w III kwartale 2008 r.)
- » Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2008 r.): **636,29 zł**
- » Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2008 r.): **489,44 zł**
- » Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową oraz renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2008 r.): **763,55 zł**
- » Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (od 1 marca 2008 r.): **587,33 zł**
- » Kryteria dochodowe uprawniające do świadczeń z pomocy społecznej (od 1 października 2006 r.): **477 zł** (dla osoby samotnie gospodarującej) i **351 zł** (dla osoby w rodzinie).

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymują potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.

Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

WAŻNE!

1. Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa). Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2009 r. – komplet (CIT-8, CIT-8/O, sprawozdania) składa się do 10 dni od daty podjęcia uchwały.

2. Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2009 r., należy składać do 31 marca 2009 r. tylko CIT-8, CIT-8/O; pozostałe sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa) składa się do 10 dni od daty przyjęcia uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2009 r.

PIT-y rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należało złożyć do 28 lutego 2009 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2008 upływa 31 marca 2009 r.

Więcej informacji: Halina Murzyn – pok. 112, tel. 032 353 84 25 wew. 112.

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnosc-kat.pl udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Dokumenty do pobrania).

Teresa Faber – Główna Księgowa Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
tel. 032 253-76-70

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ „Solidarność”

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

40-286 Katowice
ul. Floriana 7
www.solidarnosc-kat.pl
e-mail: region@solidarnosc-kat.pl
tel. centrala: 032 353-84-25

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 032 253-78-00 | BIURO PRZEWODNICZĄCEGO: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73 | BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl | BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ: Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 032 253-87-62, e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl | Rozwój Związku – tel. 032 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl | BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl | BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych – tel. 032 206-85-77 | BIURO ADMINISTRACYJNE: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499 | REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl | Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl | Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl | Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl | Pszczyzna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyzna@solidarnosc-kat.pl | Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl | Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl | Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl | Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl | Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl | Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032 253-72-54 | REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Wojciech Gumułka (Kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, Rzecznik ZR), Agnieszka Konieczny | REDAKTOR TECHNICZNY: Krzysztof Woźniak | SKŁAD I ŁAMANIE: Studio Press, Tychy, www.studiopress.pl | REKLAMA: ZR pok 204, tel. 032 353-84-25 wew. 204, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosc-kat.pl | DRUK: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | LAYOUT: STUDIO PRESS, Michał Dutka | Numer zamknięto: 24 marca 2009 r.

Pracodawcy, związkowcy i samorządowcy dyskutowali w Zawierciu o odpowiedzialnym biznesie

Odpowiedzialność w czasach kryzysu



– Społeczna odpowiedzialność to jeden ze sposobów na przetrwanie kryzysu – przekonywał pracodawców i związkowców Michał Wójcik, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Katowicach

Kolejne seminarium zorganizowane przez Śląsko-Dąbrowską „Solidarność” zdominowały problemy kryzysu.

Projekt „Promocja społecznej odpowiedzialności biznesu w województwie śląskim” realizowany jest przez nasz związek od sierpnia zeszłego roku. To kolejny wspólny program „Solidarność” i katowickiej Izby Rzemieślniczej. – Chcemy w ten sposób pokazać, że odpowiedzialność w biznesie może prowadzić do sukcesu. Że można odpowiedzialnie podchodzić do pracownika i mieć satysfakcję nie tylko pod względem biznesowym ale i społecznym – mówił otwierając spotkanie w Zawierciu szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Piotr Duda.

Hieny kryzysowe nadeszły

– Mamy teraz trudny okres dla gospodarki. Tym bardziej warto odnaleźć się w tej sytuacji pod względem etycznym i przejść przez kryzys z podniesionym czołem – mówił Piotr Duda. Jak zaznaczył, coraz częściej dochodzą go sygnały o wykorzystywaniu przez pracodawców kryzysu do maksymalizacji zysku. – To tzw. hieny kryzysowe, bardzo złe zjawisko. Na takich jak dziś spotkaniach pokazujemy, że można inaczej. Związkowcy i pracodawcy są na siebie skazani. Razem możemy być odpowiedzialni w biznesie.

Bezrobocie w powiecie zawierciańskim wynosi obecnie

Związkowcy i pracodawcy są na siebie skazani.

Razem możemy być odpowiedzialni w biznesie – uważa przewodniczący Zarządu Regionu

ok. 15 proc. Jak mówiła podczas seminarium wiceprezydent miasta Barbara Łada, kryzys jest wyzwaniem dla władz Zawiercia. – Dziękuję wszystkim pracodawcom, że pomimo tej trudnej sytuacji starają się państwo utrzymać miejsca pracy. Bo często jest tak, że po zwolnieniu pracownik staje się klientem gminy. Są to często osoby bezradne, które nie potrafią już ruszyć do przodu – mówiła wiceprezydent.

Upadek szansą na nowe życie?

Jak podkreślała podczas seminarium szefowa Biura Terenowego „Solidarności” w Zawierciu Małgorzata Benc, firma odpowiedzialna społecznie to marzenie każdego związkowca. – Byłoby dobrze, by pracodawcy pamiętali, że podejmując decyzję o zwolnieniu pracownika nie tylko „schodzą z kosztów” ale po prostu niszczą człowieka i jego rodzinę. Tacy

ludzie zostają na marginesie i nie mogą sobie poradzić. „Solidarność” powinna być liderem w uświadamianiu pracodawcom ich obowiązków wobec bliźnich – mówiła Małgorzata Benc.

– W ostatnim roku na 10 tys. firm piekarskich padło aż 500. Społeczna odpowiedzialność biznesu jest szansą na wyróżnienie się i dzięki temu na przetrwanie. Najbliższe lata będą burzliwe i pełne kryzysów, ale w upadku i rozkładzie można często zupełnie nieoczekiwanie znaleźć przejawy narodzin życia – podsumował konferencję Jan Klimek, prezes Izby Rzemieślniczej.

Kolejne spotkania z biznesem społecznie odpowiedzialnym odbędą się już w tym tygodniu: w Sosnowcu (26 marca), Gliwicach (27 marca) i Raciborzu (30 marca). Gośćmi dwóch pierwszych będą Marian Krzaklewski oraz Piotr Pogon – dyrektora Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty, który wcześniej kierował fundacją Anny Dymnej. Szczegółowe informacje, programy i formularze zgłoszeniowe są na stronie internetowej Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” (www.solidarnosc-kat.pl).

WOJCIECH GUMUŁKA

Projekt „Promocja społecznej odpowiedzialności biznesu w województwie śląskim”

Współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Partnerem wiodącym projektu jest Śląsko-Dąbrowska „Solidarność”.

W działania zaangażowana jest też Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach. Projekt realizowany jest pod nadzorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach (www.wup-katowice.pl).



Jeden z billboardów kampanii promuje „nordic walking” w Beskidach

Pozytywna energia już w Polsce

Pierwsza w historii ogólnopolska kampania promocyjna województwa śląskiego rozpoczęła się w poniedziałek pod hasłem „Śląskie. Pozytywna energia”. Ma pokazywać atuty regionu – „pozytywnie nakreconych” ludzi w ciekawych miejscach.

Dynamiczne spoty emitowane w ogólnopolskich mediach mają przełamać negatywne stereotypy na temat regionu i przekonać do odwiedzin szlaku zabytków przemysłowych, Beskidów, Częstochowy i Jury Krakowsko-Częstochowskiej, czy Wesołego Miasteczka w Chorzowie.

– Ta kampania ma uświadomić ludziom z zewnątrz, że w województwie śląskim poza rewelacyjną siecią dróg, niezłą siecią kolejową, bardzo dobrym przemysłem, wysokim po-

ziomem życia, dobrymi zarobkami, świetnym portem lotniczym, mamy atrakcje w Beskidach, czy na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. To świetne miejsce do życia, uprawiania sportu, korzystania z turystyki – mówił podczas piątkowej konferencji prasowej w Katowicach marszałek województwa śląskiego Bogusław Śmigielski.

Ogólnopolska kampania promocyjna jest drugim etapem realizacji przyjętej w marcu 2007 strategii promocyjnej województwa. Jej pierwsza odsłona była adresowana do mieszkańców regionu. Jak podkreślano, promocja jest planowana w oparciu o wyniki badań i konsultacje. Wynika z nich, że na temat województwa śląskiego funkcjonuje zbiór

negatywnych stereotypów, jako miejsca skażonego przemysłem, szarego, nieciekawego, biednego.

Brakuje wiedzy o jego atutach i świadomości, że w skład Śląskiego wchodzi również bardzo atrakcyjne turystycznie tereny, jak Jura czy Beskidy. Dlatego w promocyjnych materiałach można zobaczyć ludzi szalejących na rollercoasterze w Chorzowie, zwiedzających kopalnię „Luiza”, wędrujących po Jurze i Beskidach, czy spływających kajakiem po Warcie.

Budżet kampanii to 5 mln zł. 60 proc. pochodzi z budżetu województwa śląskiego, 40 proc. to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego.

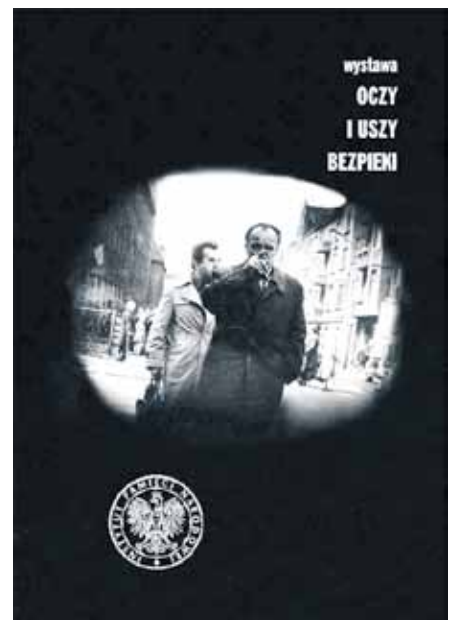
WOJCIECH GUMUŁKA

Zobacz oczy i uszy bezpieczeństwa

„Oczy i uszy bezpieczeństwa” to pierwsza w Polsce próba pokazania, jak Służba Bezpieczeństwa podsluchiwała, podglądała i obserwowała społeczeństwo.

W środę 25 marca o godz. 12. w klaustrofobicznych podziemiach dawnego aresztu śledczego MO przy ul. Kilińskiego w Katowicach, dziś należących do Instytutu Pamięci Narodowej, odbędzie się uroczyste otwarcie tej wyjątkowej wystawy. Na 34 panelach wystawieniowych zostanie pokazane, w jaki sposób inwigilowano wszystkich, którzy sprzeciwiali się systemowi. Wystawa podzielona jest na dwie części: z jednej strony sprzęt i metody, jakimi posługiwała się SB, by inwigilować społeczeństwo, z drugiej – ich praktyczne zastosowanie podczas historycznych momentów: Poznań 56, marzec 68, grudzień 70, czasy „Solidarności”, stan wojenny. Prócz materiałów ikonograficznych zobaczyć

Wystawę można obejrzeć w podziemiach dawnej komendy MO przy ul. Kilińskiego w Katowicach, gdzie obecnie mieści się katowicki IPN



będzie można eksponaty: aparaty fotograficzne, sprzęt szpiegowski, mininagrywacze. Wystawa jest przedsięwzięciem multimedialnym. Przedstawia również m.in. filmy operacyjne i dźwięki nagrane z podsłuchów.

Prezentowane materiały archiwalne pochodzą głównie z archiwum IPN. Ekspozycje zostały pozyskane z komend wojewódzkich policji oraz z Agencji Bezpieczeństwa Publicznego.

RED